

Drodzy Parafianie!

W związku z pojawiającymi się pytaniami dotyczącymi spowiedzi w najbliższym czasie chcieliśmy napisać kilka słów wyjaśnienia.

✚ **CZY W OBECNYM CZASIE TRWAJĄCEJ PANDEMII SAKRAMENTALNA SPOWIEDŹ JEST MOŻLIWA?**

Na chwilę obecną, akt sakramentalnej spowiedzi rozumiany jako spotkanie kapłana i penitenta, poza niebezpieczeństwem śmierci (!), **nie jest możliwy**. Jako kapłani nie chcemy nikogo pozbawiać możliwości sakramentalnej spowiedzi, ale pamiętajmy o wzajemnej odpowiedzialności.

Będąc nawet osobą zupełnie zdrową, bardzo dobrze się czującą, nikt z nas nie ma pewności czy takie potencjalne spotkanie nie przyczyniłoby się do zachorowania którejś ze stron (np. przeniesienie wirusa na siebie). Gdyby taka sytuacja miała miejsce to wtedy, niestety, cała wspólnota kapłańska zostałaby odizolowana (kwarantanna z racji wspólnego zamieszkiwania na plebanii). Musimy zachować szczególną ostrożność, aby nie narażać ani siebie ani innych.

✚ **CZY JEST MOŻLIWA SPOWIEDŹ NA TELEFON, PRZEZ SKYPE`A ALBO INNE MEDIA CZY PLATFORMY SPOŁECZNOŚCIOWE?**

Nie, nie ma takiej możliwości.

✚ **DLACZEGO NIE MA TAKIEJ MOŻLIWOŚCI?**

Do zaistnienia sakramentu pokuty i pojednania i jego ważności wymagana jest obecność duchowa i fizyczna penitenta i kapłana, czego nie można zrobić posługując się telefonem czy wspomnianymi platformami i mediami społecznościowymi.

Po drugie, spowiedź na odległość, przez telefon etc., w bardzo poważny sposób naraziłaby sakramentalną tajemnicę spowiedzi na jej naruszenie lub na jej złamanie. Nikt nie może zagwarantować czy nasza spowiedź nie będzie podsłuchiwana. Spowiednik zobowiązany jest do zachowania tajemnicy sakramentalnej zawsze i wszędzie.

Po trzecie, w takiej sytuacji pojawia się niebezpieczeństwo manipulacji przez osoby trzecie, podsłuchiwanie i nagrywanie naszej spowiedzi, wykorzystywanie wyznanych przez nas grzechów przeciw nam samym, nabieranie spowiednika i podszywanie się pod niego.

✝ CO ZATEM ZROBIĆ W TAKIEJ SYTUACJI, KIEDY NIE MOGĘ SIĘ WYSPOWIADAĆ?

W tym wypadku mamy do czynienia z sytuacją nadzwyczajną. I wówczas zarówno Boże miłosierdzie jak i Kościół wychodzą nam naprzeciw. Wystarczy wówczas zrobić **rachunek sumienia** i wzbudzić w sobie **akt żalu doskonałego**, to znaczy, nie pod wpływem strachu przed potępieniem, ale z miłości do Boga i ze względu na Pana Boga.

Akt żalu doskonałego zakłada decyzję o przystąpieniu do spowiedzi jak najszybciej, kiedy ustaną obiektywne przeszkody, (teraz taką przeszkodą jest pandemia wirusa COVID 19). Jeśli sytuacja nadzwyczajna ustąpi, wtedy należy pójść do spowiedzi do konfesjonatu i wyznać grzechy. Jeśli nie ustąpi, ufamy, że Bóg w swoim miłosierdziu odpuścił grzechy, bo Bóg nigdy nie nakazuje nam czynić rzeczy niemożliwych.

Żal doskonały nie polega na intensywnych uczuciach, które nie muszą wystąpić. Wystarczy świadomość i poznanie, że moimi grzechami naruszyłem relację miłości do Boga z mojej strony.

Jeśli więc ktoś nie może się teraz wyspowiadać, nie powinien ulegać panice, lecz na modlitwie z ufnością wyznać Bogu swoje grzechy i poprosić o miłosierdzie.